

Zamieszanie z pierwszą komunią

data aktualizacji: 2020.04.17 autor: Joanna Młynarczyk



W parafii Niepokalanego Serca NMP w Skierniewicach, w maju ubiegłego roku sakrament z rąk ks. Rafała Babickiego przyjął 35 dzieci. (fot. Joanna Młynarczyk)

Skierniewickie parafie proponują na uroczystość wakacyjne terminy, albo jeszcze późniejsze, jesienne. W drugą niedzielę września, uroczystości planowane są w parafii Miłosierdzia Bożego na Zadębiu oraz w parafii św. Józefa na Rawce. W parafii Niepokalanego Serca NMP wstępnie uroczystość planowana jest w wakacje.

- Pierwsza komunie to takie ważne wydarzenie dla dziecka, od miesięcy o niej mówimy, syn czekał na ten dzień, teraz jest zawiedziony - przyznaje Katarzyna Wieczorek, mama Filipa, małego parafianina z Rawki. - Dla mnie ta sytuacja to duże psychiczne obciążenie. Dwa lata temu zamówiona została sala, wpłacone 1000 zł zadatku, dlatego mam nadzieję, że majowy termin uda się przełożyć na nowy, 13 września - dodaje.

- Wszystko zostało zatrzymane, nie ma przygotowań, modlitwy nie są zaliczone, o pierwszej spowiedzi też nic nie wiemy - tłumaczy Beata Stopińska, mama Miłocha przygotowującego się do komunii w parafii Niepokalanego Serca NMP. - To miała być piękna uroczystość, planowaliśmy

zaprosić około 40 osób, ale nie zdążyliśmy tego zrobić. Jeśli nie uda nam się przesunąć rezerwacji sali na inny termin, pozostanie uroczystość zorganizować w domu. Będziemy tylko my, rodzice chrzestni i dziadkowie – dodaje mama trzecioklasisty.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/35323-zamieszenie-z-pierwsza-komunia>